

3. URL: <http://synod.diecezja.legnica.pl>
4. URL: [http://www.kul.pl/sekcje,art\\_58160.html](http://www.kul.pl/sekcje,art_58160.html)
5. Sztymmler R., Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka, Olsztyn 2000.

**Andrzej Dzikowski**  
*lek. wet., mgr*  
*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska*

## **INWENTARZ ŻYWY W MAJĄTKU PROBOSZCZA-BENEFICJATA W ŚWIEŁE UCHWAŁ SYNODÓW DIECEZJALNYCH KIELECKIEGO, LUBELSKIEGO I TARNOWSKIEGO Z LAT 1927-28**

W świetle dawniejszego prawa kanonicznego, zarówno nieskodyfikowanego, jak i skodyfikowanego, beneficjum plebańskie było istotnym składnikiem faktycznym sprawowania urzędu proboszcza. W skład beneficjum plebańskiego mogły wchodzić nie tylko nieruchomości, lecz także rzeczy ruchome, w tym zwierzęta gospodarcze i dzikie. Jak w każdym przypadku stykania się interesów majątkowych i ekonomicznych z misją Kościoła, sytuacja ta mogła rodzić patologie, np. symonię, konflikty związane z prawem patronatu, nakładami i kosztami, alienacją mienia beneficjalnego czy też z rozliczeniami między proboszczem ustępującym a przychodzącym.

By temu przeciwdziałać, ojcowie synodalni [7] licznych diecezji polskich w latach 20. i 30. ub. wieku wydali liczne uchwały regulujące tę materię. W niniejszej pracy wybrano diecezję tarnowską, wchodzącą w skład metropolii łacińskiej lwowskiej i ziem b. zaboru austriackiego, oraz należące do metropolii warszawskiej i ziem b. zaboru rosyjskiego diecezje kielecką i lubelską. Zamiarem autora było wybranie reprezentatywnych diecezji o podobnym poziomie rozwoju ekonomiczno-gospodarczego, podobnych warunkach socjo-ekonomicznych i rozdrobnieniu majątkowym, a jednocześnie poddanych przez okres zaborów różnemu prawu państwowemu.

Zbadane i poddane analizie i interpretacji zostaną uchwały synodów: kieleckiego z 1927 r. [12, s. 72-75, 86-89, 222-233, 274-276] oraz lubelskiego z 1928 r. [13, s. 12-13, 47-48, 61, 71-72] jako treściowo zbliżone i wzajemnie zależne, oraz powielające schematyczny program minimalny, a jako przeciwwaga do nich, wyróżniające się na tym tle uchwały pierwszego synodu tarnowskiego z 1928 r. [11, s. 11, 106-117, 158-159, 203-210], zawierające bardzo szczegółowe, lecz miejscami kazuistyczne regulacje w odniesieniu do badanej problematyki. Pomocniczo zbadane zostaną normy ogólnokościelne Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. [2 i 4, kan. 130, 461, 465, 1410, 1431-1447, 1472-1481, 1487-1488, 1495-1497, 1499-1512, 1518-1528, 2147] oraz ogólnokrajowe – pierwszego polskiego synodu plenarnego z 1936 r. [14, uchw. 18, 19, 138-142].

Zbadana, przedstawiona i omówiona zostanie problematyka miejsca zwierząt w beneficjum plebańskim, wizytacji dziekańskich, inwentarza, a także rozliczeń proboszczów ustępujących i zabezpieczenia majątku proboszczów zmarłych. Należy zaznaczyć, że uchwały synodów diecezjalnych i synodu plenarnego dotyczyły najczęściej w swoim literalnym brzmieniu jedynie nieruchomości; określały one jednak ogólne wytyczne gospodarowania mieniem beneficjalnym. Przedmiotem rozważań w niniejszej pracy są jedynie beneficja plebańskie, a więc

związane z urzędem proboszcza i kościołem parafialnym (*ecclesia parochialis, baptismalis*) [3, t. XVIII, s. 200-201].

Dla pełności obrazu zaznaczyć należy, że wszystkie czynności prawne oraz działania dokonywane przez proboszczów na ziemiach II Rzeczypospolitej musiały być zgodne z powszechnie obowiązującymi normami prawa. Ze względu na okres rozbiorów było to prawo partykularne dzielnicowe. Dotyczy to zarówno prawa cywilnego (prawo cywilne francusko-polskie w b. zaborze rosyjskim i prawo cywilne austriackie w b. Galicji; w odniesieniu do zwierząt zwłaszcza przepisów co do sprzedaży, w tym rękojmi za wady prawne i za wady fizyczne w postaci chorób zwierząt oraz odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone), jak i prawa administracyjnego (przepisy weterynaryjne i sanitarno-epidemiologiczne, w tym dotyczące uboju i badania zwierząt rzeźnych i mięsa), a także prawa karnego. Zagadnienia te nie będą przedmiotem głębszych rozważań w niniejszej pracy.

### **Pojęcie beneficjum**

Uposażenie urzędów kościelnych miało na celu zapewnienie duchownym niezbędnych środków do życia, wyżywienia i utrzymania [1, I Kor. 9:14, Łk 10:7], a także na celu zapewnienie niezależności duchownych [3, t. II, s. 160-176; 11, s. 106, uchw. 217]. Początków istnienia beneficjów można upatrywać już w starożytności, w dobrowolnych ofiarach składanych przez wiernych na rzecz Kościoła i oddawanych w zarząd biskupów miejskich, a następnie i kapłanów wiejskich na zasadzie prekariatu [3, t. II, s. 160-176], jednak prawdziwy rozwój beneficjów nastąpił dopiero w epoce średniowiecznej (począwszy od IX w.).

Pierwotnie majątek należał do danego kościoła a dochody zeń uzyskiwane zarządzane były i przeznaczone były na utrzymanie obsługujących świątynię kapłanów; nabycie prawa do bycia utrzymywanym z dóbr kościelnych było wtórne do wyświęcenia na duchownego dla danego kościoła. Od wieku IX mienie (*beneficium*) zostało związane z pełnionym urzędem kościelnym (obowiązkiem – *officium*); otrzymanie urzędu skutkowało nabyciem przez beneficjanta (*beneficiarius*) prawa do pobierania wszelkich dochodów z tym urzędem związanych i z pełnienia go wynikających: *beneficium datur propter officium*. Znamienne dla ścisłego połączenia i zmieszania tych elementów jest występowanie w łacińskojęzycznym tekście statutów kieleckich słowa *beneficium* – a w polskim tłumaczeniu słowa *probostwo* [12, s. 224-225, uchw. 365].

Beneficjum zdefiniować można jako fundusze materialne związane z danym urzędem kościelnym (*spiritualia*), nadane duchownemu przez kompetentną władzę Kościoła, a także immanentnie związane z tym prawo do pobierania dochodów (*temporalia*) i pożytków tego majątku (stałe i dożywotnio). Dotyczyło tylko osób duchownych (tonsurowanych) pełniących stały urząd – obowiązek – *officium*, *spiritualia*.

W odróżnieniu od prebendy, beneficjum posiadało związane ściśle z urzędem, stałe i niezmiennie fundusze i zabezpieczenie materialne na danym majątku, który przynosił dochody beneficjantowi (a nie na nieokreślonych dochodach, będących wynagrodzeniem za dany czasokres) [3, t. II, s. 160-176]. Nie dotyczyło: wynagrodzeń, pensji, władzy duchownej delegowanej, dochodów niestałych i nie opartych na majątku, dochodów i obowiązków tymczasowych, np. czasowego administrowania, ani wynagrodzenia z tytułu obowiązków laików na rzecz Kościoła.

Beneficjum powstawało na drodze fundacji, a więc aktu kanonicznego wydanego przez władzę duchowną, na mocy którego tworzy się nowy urząd

kościelny – z którym to urzędem powiązany zostaje określony majątek (uposażenie zapewnione przez patrona – fundatora – uposażającego – *podawcę*: duchownego bądź laika, osobę fizyczną bądź prawną, np. monarchę, biskupa, opata, klasztor, kapitułę, akademię, władze miasta, dziedzica – z tym, że najczęściej prawo patronatu przechodziło na aktualnego właściciela dóbr i jedynie w nielicznych przypadkach było ściśle związane ze spadkobiercami). Poszczególne duchowny nabywał je drogą elekcji, patronatu (prezenty) – otrzymywał od kolatora obowiązek kościelny (np. papież, biskup, opat, kanonik, proboszcz) i idące za nim uprawnienia beneficjalne od dnia instytucji kanonicznej – objęcia urzędu [3, t. II, s. 160-176; 11, s. 106, uchw. 216].

Duchowny zatem, po zdaniu stosownego egzaminu i spełnieniu innych wymogów prawna kanonicznego i państwowego, mógł zostać zaprezentowany (prezenta) przez patrona, kolatorowi (biskupowi) do obsadzenia go na urzędzie proboszcza i na beneficjum, po otrzymaniu dekretu nadania kanonicznego, złożeniu odpowiednich przysięg i wyznania wiary (*collatio*, instytucja kanoniczna, *missio in possessionem beneficii*) [3, t. XVIII, s. 378-399; 12, s. 86-87, uchw. 47-78; 17, s. 1-69; 14, s. 60, uchw. 138].

Samowolne zajęcie lub opuszczenie urzędu kościelnego i beneficjum, niezgodne z prawem zarządzanie nim, a także przyjęcie *beneficiorum incompatibilium*, ściągało *ipso iure* kary kanoniczne, takie jak *suspensa a divinis*, usunięcie z urzędu czy utrata wszystkich dotychczasowych beneficjów i zdolności prawnej ubiegania się o następne [2, kan. 2147; 3, t. II, s. 160-176; 4, kan. 2147; 12, s. 222-223, 225, uchw. 354, 357, 367, 368; 13, s. 48, uchw. 210 par. 1].

Na marginesie niniejszych rozważań zauważyć należy, że pochodną prawa patronatu (*ius patronatus*, *podawanie*) i jego głównego uprawnienia – prezenty, były liczne nadużycia w obsadzaniu parafii i nadawaniu beneficjów plebańskich (a w większej jeszcze mierze przynoszących wyższe zyski beneficjów opackich i biskupich), a także przechodzenie całych parafii (a także opactw i diecezji) na protestantyzm i sekularyzacja ich dóbr wskutek decyzji patronów. Ponadto, zarówno w dawnych tekstach pisanych o różnorodnym charakterze, jak i we współczesnej literaturze z zakresu historii i historii sztuki często niepoprawnie określa się patronów mianem *kolatorów*, stwierdzając, np. że właściciele danych dóbr szlacheckich byli kolatorami danego kościoła parafialnego, bądź wspominając o przynależnych im ławkach kolatorskich lub łoży w świątyni.

Wśród obowiązków beneficjanta wyróżniano obowiązki religijne (*spiritualia*), np. odmawianie brewiarza (*officium Divinum*) i innych modlitw (za fundatorów, patronów, w tym nabożeństw rocznicowych – anniwersarzy żałobnych), odprawianie mszy – w tym sumy za parafian w niedziele i święta [12, s. 88-89, uchw. 54], noszenie stroju duchownego i tonsury. Niektóre z obowiązków i restrykcji wynikały z woli fundatorów. Z niektórymi beneficjami, w tym proboszczowskim, połączone były też obowiązki innego rodzaju, np. obowiązek rezydencji [2, kan. 465; 4, kan. 465; 12, s. 86-88, uchw. 51-53], a także jurysdykcja i *cura animarum*. Dążono do pełnej niezależności (immunitetu) majątku kościelnego od ciężarów i jurysdykcji publicznego prawa państwowego.

### **Zwierzęta jako element majątku beneficjalnego**

W skład majątku beneficjalnego proboszcza wchodzić mogły [5; 6, s. 173 nn.; 9; 12, s. 47, uchw. 205 par. 1; 16, s. 167 nn.]:

a) nieruchomości [13, s. 47, uchw. 205 par. 2], takie jak:

- nieruchomości gruntowe: grunty leśne, pola uprawne, sady owocowe, winnice, ogrody warzywne [13, s. 47, uchw. 205 par. 1], łąki, stawy rybne (wraz z roślinami i zwierzętami na zasadzie *superficies solo cedit*);

- nieruchomości budynkowe: budynki gospodarcze (np. stodoły, wozownie, stajnie, obory, chlewy, owczarnie, kurniki, gołębniki, spichlerze, brogi), budynki mieszkalne (np. mieszkania dla beneficjanta – plebania [13, s. 47, uchw. 205 par. 1], kanonia, pałac, dwór; poszczególne pomieszczenia plebanii wraz z wyposażeniem, w tym kancelaria, kuchnia, jadalnia [12, s. 226-227, uchw. 374]; dworki – rządcówki folwarczne; mieszkania dla służby kościelnej, mieszkania dla chłopów pańszczyźnianych i służby folwarcznej, mieszkania dla organistów i nauczycieli), budynki szpitalne, a także lokale wytwórcze i użytkowe (np. warsztaty rzemieślnicze, kopalnie, kuźnie, młyny, piekarnie, gorzelnie, browary, karczmy);

b) ruchomości, w tym zwłaszcza narzędzia gospodarskie [12, s. 226-227, uchw. 374] oraz zwierzęta: poszczególne sztuki i ich stada, np. konie, bydło, świnie, owce, drób, ryby, pszczoły, a także zwierzęta dzikie i łowne;

c) zorganizowane kompleksy majątkowe, takie jak gospodarstwa rolne i folwarki;

d) miasta i wsie, sołectwa i wójtostwa.

Statuty tarnowskie wprost stanowiły o tym, że każdy proboszcz winien posiadać w swym beneficjum nie tylko nieruchomości i martwe rzeczy ruchome, lecz także zwierzęta – żywy inwentarz, niezbędny do prowadzenia gospodarstwa [11, s. 106, uchw. 220]. Ojcowie synodalni diecezji tarnowskiej zdecydowali się nawet na wyliczenie zakresu rzeczowego beneficjum, w zależności od obszaru gruntów ornych beneficjalnych, a więc: określone ilości pszenicy, owsa, żyta, jęczmienia, ziemniaków, a także określona ilość krów i koni przypadających na dane gospodarstwo plebańskie (do 5 ha – 1 krowa; do 10 ha – 2 krowy, 1 koń; do 20 ha – 3 krowy, 2 konie, do 30 ha – 4 krowy, 2 konie), a o ile gospodarstwu były przypisane konie – także rzeczy przynależne w postaci wozu drabiniastego i z osłonami, pługu i pary bron [11, s. 107, uchw. 221].

W odniesieniu do zwierząt dzikich beneficjalnych – dozwolone było polowanie, ale bez nagonki [10, s. 56, przyp. 12].

Należy zaznaczyć, że w wielu przypadkach zwierzęta traktowane były jedynie jako rzeczy przynależne do nieruchomości czy kompleksów majątkowych. Również w ustawodawstwie synodalnym z okresu dwudziestolecia międzywojennego ich obecność jest akcesoryjna bądź nawet znikoma, gdyż pierwszoplanowa rola przypisywana była nieruchomościom, jako najbardziej wartościowym składnikom mienia beneficjalnego [14, s. 60-61, uchw. 139]. Rzeczy ruchome i zasady ich użytkowania i używania były normatywnie regulowane w mniejszym stopniu; jedynie w niektórych wypadkach wyróżniane były przepisy szczególne dotyczące tylko zwierząt.

Czasami jako składniki beneficjum wyróżniane były pobożne fundacje, dobrowolne ofiary wiernych, opłaty *iura stolae*, zapomogi, oraz *subsidium pecuniarium* czy *pensio* – rządowa renta za odebrane mienie kościelne, wypłacana na mocy konkordatu bądź ustawodawstwa krajowego [12, s. 226-227, uchw. 376; 13, s. 47, uchw. 205 par. 1]. Są to jednak elementy pojęcia szerszego od beneficjum i zawierającego je w sobie – uposażenia duchownego *sensu largo*.

Mienie beneficjalne winno być wyodrębnione od mienia kościelnego (parafialnego) i fundacyjnego [8, art. 24; 11, s. 113, uchw. 257].

Pamiętać należy także, że rozbiory Rzeczypospolitej oraz wymierzone w niezależność Kościoła działania państw zaborczych w XIX w. (w tym józefinizm, kasata zakonów, likwidacja diecezji i parafii, w tym unickich, oraz konfiskaty) znacznie uszczupliły zakres majątku należącego do beneficjów kościelnych w Polsce w badanym okresie. Ze względu na rozwój prawa cywilnego i zanikanie przejawów feudalizmu, nie można zwłaszcza mówić dla badanego okresu o własności duchownej całych miast i wsi ani o pańszczyźnie chłopów. Następne lata – drugiej wojny światowej i komunizmu – przyniosły daleko posuniętą likwidację majątku beneficjalnego, zwłaszcza poprzez powojenną reformę rolną.

### **Gospodarowanie majątkiem i alienacja**

Beneficjat nie był właścicielem uposażenia, lecz jego dożywotnim (bądź do czasu translokacji) użytkownikiem i wyłącznym zarządcą oraz opiekunem [11, s. 113, uchw. 258 par. 3, s. 114, uchw. 259 par. 2]. Beneficjat był natomiast właścicielem dochodów, które mógł dowolnie wykorzystywać – byle by był to godny cel [1, Mt 10:8; 11, s. 106, uchw. 219], w tym mógł, za zgodą władz, wynająć lub wdzierżawić majątek beneficjalny osobom trzecim.

Beneficjat winien był majątek w prawidłowy sposób używać (uprawiać rolę i chować zwierzęta zgodnie z ich prawidłowym gospodarczym wykorzystaniem) [11, s. 114, uchw. 259 par. 2] i mieć o niego pieczę na zasadach takich jak *dilligens pater familias* [11, s. 114, uchw. 259 par. 1]; gdyby proboszcz nie mógł lub nie chciał prowadzić gospodarki rolnej, możliwe było pieniężne zabezpieczenie zwierząt inwentarskich [11, s. 108, uchw. 224].

Mógł i powinien był on (*in conscientia*) wprowadzać w nim ulepszenia i podnosić wartość [11, s. 114, uchw. 259 par. 2; 13, s. 48, uchw. 210 par. 1], a przynajmniej utrzymywać majątek w stanie nie pogorszonym [12, s. 275-276; 13, s. 48, uchw. 210 par. 1 i 2]; winien dokonywać drobnych napraw i ulepszeń na swój koszt [11 s. 114, uchw. 259 par. 3; 13, s. 48, uchw. 210 par. 2; 14, s. 60-61, uchw. 139], a gdyby tych napraw niedbale zaniechał, ciążyła na nim odpowiedzialność za szkody [2, kan. 2147; 11 s. 117, uchw. 275; 12, s. 48, uchw. 210 par. 1; 14, s. 60-61, uchw. 139]. Odpowiedzialność za szkody całym swoim majątkiem dotyczyła także niedopełnienia obowiązków związanych z translokacją, samowolnych alienacji [11, s. 117, uchw. 275] czy działania na szkodę następcy [12, s. 72].

Obowiązki beneficjata, ujmowane cywilistyczne, co do utrzymania majątku w stanie nie pogorszonym i dokonywania drobnych napraw i użytecznych ulepszeń, były zatem analogiczne do obowiązków użytkownika [15].

Co do zasady, alienacja (zamiana, sprzedaż, darowizna, testowanie, zastaw, dożywotne użytkowanie, pożyczka), własności kościelnej była zabroniona przez normy prawa kanonicznego [2; 3, t. I, s. 148-154; 4; 11, s. 115, uchw. 262, s. 117, uchw. 275; 14, s. 32-33, uchw. 19-19] pod sankcją nieważności oraz suspensy, a nawet – w niektórych okresach – ekskomuniki. Beneficjat nie mógł dokonywać zmiany ani alienacji majątku. Dozwolona była jedynie alienacja za zgodą kompetentnej władzy (w tym papieskiej, biskupiej, kapitulnej) i jedynie *in evidentem Ecclesiae utilitatem* [11, s. 115, uchw. 263], po przedłożeniu stosownej pisemnej umowy w kurii za pośrednictwem dziekana [11, s. 116, uchw. 269].

Dotyczyło to także dóbr kościelnych w postaci zwierząt żywych, co do których istniała konieczność zachowania ich w stanie nieuszczerplonym i nie pogorszonym dla następnego beneficjata [11, s. 115, uchw. 263-265; 12, s. 275-276]. Zwierzęta, jako rzeczy mniejszej wartości, mogły być alienowane za wiedzą i zgodą biskupa

lub oficjała [11, s. 116, uchw. 268]. Nie podpadały więc zwierzęta pod zwolnienie od obowiązku uzyskania zgody [11, s. 115, uchw. 265], albowiem przedstawiały znaczną wartość – mimo, że ich trwałe zachowanie nie było możliwe, a także nie było celowe z punktu widzenia prawidłowej gospodarki.

Zagadnieniami pokrewnymi do alienacji dóbr kościelnych były symonia oraz obejmowanie wbrew prawu beneficjów (np. nie w kraju urodzenia, nie we własnej diecezji, bez stosownego wykształcenia lub zdania egzaminu, bez zgody biskupa, bez tonsury, bez złożenia wyznania wiary, bez wymaganej rezydencji). Przeciwdziałanie patologiom takim jak obejmowanie wielu beneficjów, nielegalna alienacja czy symonia, wyrażało się to, m.in., w przysiędze składanej przy obejmowaniu beneficjum, w licznych ustawodawstwie papieskim, soborowym, biskupim i synodalnym, a także w licznych sprawach sądowych [3, t. I, s. 148-154; 4, kan. 1431 nn.]. Należy jednak zaznaczyć, że w polskich warunkach ani przepisy ogólnokościelne, ani staropolskich statutów prowincjonalnych nie były faktycznie przestrzegane i stosowane [3, t. I, s. 148-154].

Normy prawne [2, kan. 1479; 4, kan. 1449; 12, s. 226-227, uchw. 370; 13, s. 48, uchw. 213; 14, s. 60-61, uchw. 141-142] wymagały uzyskania zgody biskupa bądź to w każdym przypadku dzierżawy (najmu) nieruchomości budynkowych (wraz z inwentarzem żywym i pozostałym) oraz nieruchomości gruntowych, bądź w przypadku okresu umowy dłuższego niż rok, bądź wydzierżawienia akatolikowi, za jednym wyjątkiem: wydzierżawienia ogrodu, sadu, pola chrześcijaninowi.

#### **Spis inwentarza i obowiązki dziekańskie**

Spis inwentarza dotyczył zarówno dóbr beneficjalnych (*inventarium bonorum beneficij, repertorium*), jak i dóbr materialnych samej świątyni (*synopsis bonorum ecclesiae, anagraphe, inventarium ecclesiae*); był to dokonywany w dwóch lub trzech egzemplarzach spis, rejestr praw (w tym praw rzeczowych do dóbr materialnych) przynależnych do danego beneficjum i danej świątyni, wraz z opisem i oceną poszczególnych rzeczy. W dobie kodyfikacji prawa kanonicznego ten – sięgający czasów średniowiecza – obowiązek ujęto w kan. 1522 [2, kan. 1522; 4, kan. 1522] i powtarzano w uchwałach synodalnych [12, s. 72-75, uchw. 36 b].

To właśnie od dokonywanej inwentaryzacji mienia, w tym rzeczy ruchomych w postaci zwierząt w jego skład wchodzących, wywodzi się określenie zwierząt jako *inwentarza żywego*.

Jego sporządzenie (przy objęciu beneficjum bądź na potrzeby wizytacji) miało kilka celów, w tym: zaznajomienie się beneficjanta z nabywanymi prawami; sprawdzenie czy prawa te nie uległy uszczupleniu – kontrolę uprzedniego beneficjanta; przyszłą kontrolę obecnego beneficjanta przez jego następcę; troskę o zachowanie dóbr w stanie niepogorszonym; troskę o cenne lub zabytkowe wyposażenie świątyni, a także o godne i zgodne z przepisami liturgicznymi sprawowanie kultu; wskazanie potrzebnych nakładów (napraw); informację o charakterze kontrolno-nadzorczym dla parafian, patrona, kolatora, dziekana, biskupa czy dozoru kościelnego.

Spisania inwentarza w dwóch egzemplarzach (bądź korekty istniejącego o rzeczy zbyte i nabyte, w tym pozostawione na rzecz beneficjum przez zmarłego poprzednika) dokonywał proboszcz, w tym zwłaszcza nowo mianowany, tuż po objęciu beneficjum, po czym stan majątku sprawdzany był przez kurię diecezjalną i archiwizowany w archiwum diecezjalnym i parafialnym [12, s. 226-227, uchw. 373-374; 13, s. 47, uchw. 207, s. 48, uchw. 211].

Dla celów wizytacji ukształtowany został schemat spisu inwentarza [3, t. VIII, s. 231-233; 3, t. I, s. 148-154], którego pierwszoplanowym elementem był dokładny opis świątyni parafialnej. Po nim następował fragment dotyczący dóbr beneficjalnych, w tym zwierząt [3, t. VIII, s. 232].

Schemat ten, w formie w zasadzie niezmienionej, przejęty został przez ustawodawstwo synodalne i wykorzystany w procedurze wizytacji dziekańskiej. W przeciwieństwie jednak do dawnych wizytacji biskupich o charakterze wszechstronnej lustracji parafii, uchwały synodów polskich przewidywały, że to dziekani mieli być głównymi podmiotami odpowiedzialnymi za inwentarz parafii na terenie dekanatu oraz za instytucję beneficjatorów, a wizytacje biskupie skupiać się miały na działalności duszpasterskiej.

Dziekani posiadali następujące obowiązki:

- troska o majątki kościelne i beneficjalne [12, s. 72-75, uchw. 36];
- dokonywanie wizytacji dziekańskich i lustracji inwentarza [11, s. 158-159; 13, s. 48, uchw. 211, s. 61];
- coroczna, a także związana ze zmianą bądź zgonem proboszcza, kontrola i aktualizacja wpisów inwentarzowych [12, s. 72-75, uchw. 36 b, d, f; s. s. 226-227, uchw. 374];
- wprowadzanie (instytucja kanoniczna w imieniu i w ramach delegowanej władzy biskupa, *missio in possessionem beneficij*) proboszczów w urząd i w posiadanie beneficjum, wydanie dóbr inwentarskich, dokonywanie aktualizacji spisu inwentarza i sporządzanie protokołów przekazania (*protocollum de peracta captione possessionis beneficij*) [2, kan. 461, 1444; 12, s. 72-75, uchw. 36 d, s. 86-86, uchw. 47, 48, s. 274; 13, s. 47, uchw. 207], które winny być podpisane dopiero po sprawdzeniu stanu inwentarza przez obejmującego go [11, s. 117, uchw. 274];
- zabezpieczenie prawne i faktyczne majątku i dochodów beneficjów wakujących, oraz trwała troska o stan inwentarza tam się znajdującego, a szczególnie zwierząt żywych i płodów rolnych [11, s. 108, uchw. 226-231, s. 203-204]; w diecezji tarnowskiej współuczestniczyli w tym członkowie komitetu parafialnego (rady parafialnej) [11, s. 113, uchw. 258 par. 4, s. 203].
- rozwiązywanie sporów majątkowych co do beneficjów plebańskich (translokacje, zgon proboszcza, wzajemne roszczenia proboszczów ustępującego i nowego, roszczenia spadkobierców).

Inwentarz winien zawierać nie tylko wyliczenie, lecz także opis i ocenę poszczególnych składników majątkowych, w tym zwierząt, oraz być aktualizowany corocznie oraz w razie zmiany i zgonu proboszcza [2, kan. 1522 par. 3; 4, kan. 1522; 12, s. 72-75, uchw. 36 b, d, f, s. 274]. Załącznikiem do inwentarza mogły być też księgi dochodów i wydatków bądź sprawozdania podatkowe – było to jednak, w przeciwieństwie do inwentarza, zalecenie dobrej praktyki, a nie obowiązek prawny [11, s. 114, uchw. 260].

### **Krescencja i spory**

Prawo kanoniczne przewidywało sposoby wzajemnych rozliczeń i podziału dochodów beneficjalnych (*fructa beneficij*). Należy zaznaczyć, że normy prawa kanonicznego mogły w danym stanie faktycznym pozostawać w konflikcie z dzielnicowym prawem cywilnym (prawem powszechnie obowiązującym) – należało wówczas zastosować prawo cywilne. Podobnie obecnie, ustawodawstwo kościelne majątkowe musi ustąpić przed prawem cywilnym [15].

Uchwały synodów kieleckiego i lubelskiego zawierają niemalże identyczne postanowienia co do krescencji [12, s. 275-276; 13, s. 71-72], natomiast tarnowskiego – łączy je z przepisami o zabezpieczeniu wakujących beneficjów [11, s. 203-206].

Beneficjat winien był w ciągu miesiąca po otrzymaniu dekretu o przeniesieniu do innej parafii ustąpić z beneficjum i parafii dotychczasowej, i objąć nowe beneficjum i parafię, do tego czasu mógł pobierać dochód z wcześniejszego beneficjum [2, kan. 461, 1444; 4, kan. 461, 1444; 12, s. 86-87, uchw. 47, s. 225, uchw. 362, s. 275; 13, s. 13, uchw. 51, s. 71]. Winien był pozostawić zabudowania, urządzenia, rośliny i zwierzęta w stanie niepogorszonym w stosunku do zastanego [12, s. 275; 13, s. 71]. Należy interpretować, że winien był też dokonać gotówkowych rozliczeń majątkowych. Winien był ponadto zadbać o stosowną uprawę i obsianie pól [12, s. 275; 13, s. 71], a gdyby tego był zaniechał – następcy przysługiwało roszczenie o zapłatę w wysokości niezbędnej do dokonania zasiewów. Winien pozostawić w stanie co najmniej niepogorszonym wszelkie budynki, urządzenia, ulepszenia, rośliny i ich owoce, słomę i nawóz [11, s. 205-206; 13, s. 71], oraz ziarno siewne bądź jego pieniężny ekwiwalent [11, s. 107, uchw. 223], a także – choć statuty o tym milczą – zwierzęta w co najmniej takiej samej liczbie, gatunku i grupie użytkowej jak w chwili objęcia beneficjum (a więc nie *te same*, lecz *takie same* sztuki).

Za znaczące ulepszenia, takie jak założenie stawów rybnych z własnych funduszy, za zgodą władz diecezjalnych, ustępującemu proboszczowi przysługiwało odszkodowanie ustalane przez sąd arbitrów, w tym dziekana [13, s. 72].

Podział dochodu (netto) między proboszczem ustępującym bądź spadkobiercami zmarłego proboszcza a nowym proboszczem winien się odbywać w stosunku adekwatnym do czasu pozostawania proboszczem (*pro rata temporis, quo uterque in paroecia deserviret*), dochód zaś z nieobsadzonego beneficjum (*fructus beneficij vacantis*) – w ½ przypadła czasowemu administratorowi, w obu przypadkach – po uprzednim potrąceniu wydatków [11, s. 108, uchw. 228; 12, s. 226-227, uchw. 371-372; 13, s. 71-72]. Do wydatków nie zaliczano robocizny wykonanej przez zwierzęta (*inwentarskie bydło robocze*) [11, s. 205].

Inaczej uregulowano podział dochodów z nieruchomości kościelnych (niebeneficjanych) – na zasadzie umowy między proboszczem ustępującym a nowym [12, s. 274-275; 13, s. 47, uchw. 208, s. 71-72].

Czysty dochód netto, po potrąceniach, dzielono w stosunku adekwatnym do czasu zarządzania parafią, w *roku ekonomicznym*, zaczynającym się z dniem 1 czerwca [12, s. 275], bądź w *roku kanonicznym*, liczonym od zbiorów [11, s. 204] i stosownie do wykonanych prac polowych.

Statuty synodalne nakładały na dziekanów obowiązek nie tylko zabezpieczenia majątku, lecz także rozwiązywania sporów związanych z inwentarzem i majątkiem, zwłaszcza w odniesieniu do translokacji proboszczów. Przepisy kieleckie były w tej materii niekonsekwentne: ustanawiały *sui generis* sąd polubowny dziekana, a w razie nieprzyjęcia przez strony wyroku, sprawę mieli władczo rozstrzygnąć oficjaliści kurii diecezjalnej [12, s. 72-75, uchw. 36 e], natomiast w postanowieniach o krescencji w statutach tak kieleckich, jak i lubelskich, mowa jest o wyroku dziekana jako pierwszej instancji i apelacji do ostatecznej instancji w postaci władz diecezjalnych [12, s. 276; 13, s. 72]. W razie niemożności dokonania podziału



dochodów (płodów rolnych, przychówku zwierząt) w naturze, zadaniem dziekana było ustalenie rozliczeń pieniężnych według cen miejscowych [12, s. 275].

Dziekan winien także dopilnować, by wszelkie braki w inwentarzu oraz stypendia mszalne zostały opłacone z majątku osobistego zmarłego proboszcza [12, s. 72-75, uchw. 36 f]; również na tym tle wystąpić mogły spory spadkobiercami zmarłego oraz rozbieżności między prawem Kościoła a prawem cywilnym. Należy przy tym zaznaczyć, że sporządzenie testamentu było dla księży świeckich obowiązkowe [14, s. 33, uchw. 19].

Inną metodą zapobiegania potencjalnym sporom było złożenie przez proboszcza czynszu dzierżawnego za ogród za okres 6 miesięcy w kasie dziekańskiej bądź kurialnej, jako zabezpieczenie na wypadek ich zgonu bądź przeniesienia proboszcza, przewidziane w diecezji kieleckiej [12, s. 226-227, uchw. 370].

Jeszcze innym sposobem było administracyjne rozporządzenie nadwyżką inwentarza żywego ponad statutowe normy [11 s. 108, uchw. 225], a także powołanie *funduszu* interkalarnego (przeznaczanego, m.in., na utrzymanie i wyżywienie administratora, służby i zwierząt oraz prowadzenie prawidłowej gospodarki rolnej) [11, s. 108, uchw. 229], obecne w regulacjach tarnowskich.

Ustawodawstwo synodalne nakazywało także solidarność kapłanów zamożniejszych z uboższymi [11, s. 106-107, uchw. 220 par. 2, 221, 222; 12, s. 230-231, uchw. 382], szczególnie rozwinięty system opracowano w diecezji tarnowskiej. Statuty tarnowskie przewidywały, *inter alia*, że proboszcz o bogatszym beneficjum co 8 lat ma obowiązek oddać na rzecz biedniejszych braci w kapłaństwie jedną sztukę bydła, a jeśli zostanie translokowany wcześniej – stosowny do czasu *in officio* ułamek pieniężnego ekwiwalentu takiej krowy.

O ile ojcowie synodalni tarnowscy szczegółowo i skrupulatnie uregulowali omawiane zagadnienia – być może zbyt szczegółowo i kazuistycznie, o tyle kapłani kieleccy wyrażali następujące dezyderaty [12, s. 232-233] w odniesieniu do beneficjów, wynikające z niedoboru regulacji normatywnych: powołanie funduszu realizującego wyżej wymienioną solidarność; utrzymywanie instytucji diecezjalnych nie tylko z opodatkowania beneficjów, lecz także ze składek wiernych; zwrot wydatków ponoszonych przez dziekanów z pieniędzy uzyskiwanych z opodatkowania beneficjów i kas kościelnych; reforma rozkładu świadczeń wnoszonych przez parafię (opracowanie klas podatkowych, jednak nie na podstawie liczby mieszkańców, lecz według zamożności beneficjum); powołanie kasy diecezjalnej.

### **Zakończenie**

Przeprowadzona analiza pozwala na wyciągnięcie dla badanego obszaru i okresu następujących wniosków:

- zwierzęta stanowiły jako inwentarz żywy istotny z punktu widzenia interesów gospodarczych i ekonomicznych składnik beneficjalnych dóbr plebańskich, ale – mimo to – były traktowane w ustawodawstwie synodalnym odnoszącym się do beneficjów plebańskich marginalnie, pierwszoplanowo zaś rozpatrywano kwestię nieruchomości beneficjalnych;

- stan oraz poziom regulacji normatywnej i jej szczegółowość były zmienne w zależności od diecezji; istniały wzajemne powiązania i wymiana inspiracji prawotwórczych między poszczególnymi diecezjami;

- podstawowe założenia i rozwiązania prawne były w badanych statutach tożsame, jednak ojcowie synodalni przyjmowali różne rozwiązania szczegółowe, zwłaszcza w odniesieniu do rozliczeń;

- głównym organem działającym w omawianym zakresie był dziekan i to on posiadał największe obowiązki i uprawnienia;

- wielką wagę przywiązywano do nieuszczerplenia majątku kościelnego, do spisu inwentarza i jego zgodności z rzeczywistością, a także do poprawy i ulepszenia stanu inwentarza, w tym zwierząt, a przynajmniej do jego niepogorszenia względem majątku objętego;

- dostrzegano niedobory legislacyjne, spory majątkowe oraz społeczno-ekonomiczne nierówności w obrębie kleru diecezjalnego i starano się na nie reagować poprzez stawianie dezyderatów (diecezja kielecka) bądź szczegółowe i kazuistyczne uregulowania (diecezja tarnowska).

Autor dostrzega konieczność przeprowadzenia dalszych badań, w celu naświetlenia pełnego obrazu ustawodawstwa synodalnego w II Rzeczypospolitej w analizowanym zakresie.

### **Bibliografia**

1. Biblia to jest księgi Starego y Nowego Testamentu (...) przez D. Jakóba Wujka, Kraków 1599.
2. Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 9 (1917), II, 1-593.
3. Encyklopedia kościelna podług Teologicznej Encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób, red. M. Nowodworski, t. I, Warszawa 1873, s. 148-154; t. II, Warszawa 1873, s. 160-176; t. VIII, Warszawa 1876, s. 230-233; t. XVIII, Warszawa 1892, s. 200-201, 378-399.
4. Gaspari P., Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, praefatione, fontium annotatione, et indice analytico-alphabetico (...) auctus, Nowy Jork 1918.
5. Gnat-Wieteska Z., Dzieje parafii Garwolin 1418-1993, Pruszków 1993.
6. Jażdżewski L., Duchowieństwo i uposażenie parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, *Studia Gdańskie* 26/2010.
7. Kantor R., Stanowienie prawa w Kościele partykularnym. Kompetencje synodu diecezjalnego i konferencji biskupów, [w:] *Kościół lokalny w Kościele Chrystusa*, red. R. Kantor, Kraków 2015, s. 78-93.
8. Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r., Dz.U. z 1925 r., nr 72, poz. 501 i 502.
9. Kowalski W., Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku, Kielce 1998.
10. Lwowski synod archidiecezjalny R.P. 1930, Lwów 1930.
11. Pierwszy synod diecezji tarnowskiej 1928, Tarnów 1928.
12. Synodus dioecesis Kielcensis 1927, Kielce 1928.
13. Synodus dioecesis Lublinensis prima Anno MCMXXVIII Diebus 25, 26, 27 Septembris ab excellentissimo, illustrissimo ac reverendissimo Mariano Leono Fulman episcopo Lublinensi in ecclesia cathedrali celebrata, Lublin 1928.
14. Uchwały I. polskiego Synodu plenarnego odbytego w Częstochowie w dniach 26-27. VIII. 1936 r. oraz orędzie episkopatu polskiego w sprawie uchwał Synodu, Poznań 1938.

15. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, 1104, 1629, 2073, 2244, z 2019 r., poz. 80.
16. Zając P., Uposażenie parafii obrzańskiej i wybrane aspekty działalności duszpasterskiej w okresie pocysterskim w latach 1836-1861, Ecclesia 8/213.
17. Zubka J., Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa świeckiego w szczególności tytuł służby diecezji, Lublin 1935.

**Karolina Jędruszko**

*student 3 roku prawa, Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*

## **WYDZIAŁY I KATEDRY PRAWA KANONICZNEGO W POLSCE**

Od początków najstarszych cywilizacji społeczności je tworzące posługiwały się regułami, które pomagały w ich funkcjonowaniu m.in. regulowały handel, czy normowały szeroko pojętą sprawiedliwość. Na szczególne wyróżnienie spośród licznych kultur zasługuje kultura rzymska. Prawo rzymskie zajmuje szczególne miejsce w kulturze nauk antycznego prawodawstwa. Uważa się, że jest ono doskonałym systemem, który jest wewnętrznie niesprzeczny oraz sprawiedliwy. Należy mieć na uwadze, że system ten jest zjawiskiem historycznym, który odegrał, i mimo upływu lat odgrywa po dzień dzisiejszy, pierwszorzędą rolę w procesie rozwoju prawa poprzez stworzone na jego podstawie pojęcia [1]. Już od III wieku działały w Rzymie i Bejrucie cenione szkoły prawnicze, które posiadały bardzo wysoki autorytet, a w V wieku funkcjonować zaczęła kolejna tego typu uczelnia w Konstantynopolu. Nie jest więc błędnym przypuszczenie, iż już w starożytności uprawiane było, nawet w minimalnym stopniu, prawo kanoniczne. Było to możliwe już w tak wczesnym okresie dlatego, że chrześcijaństwo wzrastało w największym stopniu w głównych ośrodkach działalności rzymskich władz państwowych i kultury rzymskiej, która jest utożsamiana z wysokim poziomem i jakością prawa. Okres patrystyczny nie zaowocował wszakże w żadne działa sensu stricte kanonistyczne, jednakże można się doszukiwać w dziełach Ojców Kościoła czy pisarzy starożytno-chrześcijańskich (którzy wychowani zostali niejednokrotnie na rzymskiej kulturze prawniczej) wypowiedzi mających charakter kanonistyczny, które w późniejszych okresach wykorzystane zostały w różnych zbiorach prawa kościelnego. W okresie średniowiecza Kościół dzięki prawu Rzymskiemu uzyskał pomocnicze źródło swojego prawa [2].

Przedmiotem nauki prawa kanonicznego są zasady normujące funkcjonowanie Kościoła. Prawnik kanonista zmierza w głównej mierze do prawidłowej interpretacji normy prawnej przyjętej przez Kościół. Nauka prawa kanonicznego była przez długi okres czasu nierozdzielnie połączona z nauką teologii. Ostatecznie stała się ona jej praktycznym odzwierciedleniem. Nauka prawa kanonicznego jest bowiem niczym innym, jak wnioskami praktycznymi teologii. Połączenie ich i nierozdzielność jest skutkiem tego, iż posiadają one wspólną genezę, wspólny trzon oraz cel. Pominąć nie można również wspólnej zależności i sposobu pojmowania niektórych kwestii. W poprzednich wiekach każdy kanonista był teologiem, a każdy teolog kanonistą. Dopiero w warunkach uniwersyteckich nastąpiło rozłączenie się od siebie tych dziedzin nauki. Rozkwit teologii nastąpił w Paryżu, a prawa kanonicznego w Bolonii. Rozluźnienie tych obu dyscyplin, tak do siebie podobnych,